

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE WYCHODZI CODZIENNIE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), wtorek, dnia 14 stycznia 1936 r.

Nr. 10

Dekrety i życie

Znajdujemy się w sytuacji gospodarczej, którą oceniać wolno tylko z największą ostrożnością, z unikaniem jakichkolwiek objawów zbytniego pesymizmu czy optymizmu. Przedewszystkiem zaś nie zapominaj, że każdy wysiłek ekonomiczny wymaga dłuższego okresu dojrzewania. Dzień 15 stycznia przyniesie terminowe wygaśnięcie pełnomocnictw rządu, na podstawie których wydano szereg dekretów o dużym, jeżeli nie przełomowym znaczeniu gospodarczym dla kraju. Społeczeństwo wynikło akcji dekretowej rządu oczekuje z niecierpliwością, wszak pociągnięto je do bardzo znacznych ofiar na rzecz państwa i obywatel radłby jaknajświeżej dowiedzieć się, że wysiłek ten nie poszedł na marne.

Obawiamy się, że z realnemi wnioskami trzeba będzie jeszcze bardzo długo poczekać. Powtarzamy bowiem: w ekonomii pracować można tylko na długą falę, to tylko w polityce można tak odrazu jedną demagogiczną mową na wiecu kupić sobie dwa tysiące wyborców. Niemniej trzeba ostrożnie wnioskować, trzeba ostrożnie od czasu do czasu zaglądać pod pokrywę kociołka, w którym praży się nasza przyszłość gospodarcza, trzeba uważać, aby ciasto nie wylazło z pieca z zakaleciem.

Opublikowano szczegóły wykonania budżetu państwowego w grudniu. Pierwszy efekt akcji oszczędnościowej rządu jest, zmniejszył się mianowicie deficyt budżetowy. Ale jest to efekt czysto mechaniczny, efekt faktycznego zmniejszenia poborów urzędniczych oraz pierwszych przeprowadzonych oszczędności. Daleko jeszcze tuż do właściwej oceny całości zarządzeń gospodarczych dekretów. Ich istotą bowiem obok redukcji budżetu miała być niższa cena a w tym zakresie nie operujemy jeszcze żadnymi faktycznymi danymi. Wyliczono co prawda globalnie ile niższa ceny takiego a takiego artykułu przemysłowego powinna w sumie odciążyć ogół konsumentów, ale brak jeszcze obserwacji czy niższa ta w pełni dotarła do kupującego. Raczej w wielu wypadkach można stwierdzić, że niższa cen w łańcuchu pośrednictwa od przemysłowca poprzez hurt do detalisty gdzieś się zaubila. Najczęściej było tak, że ze niższą katalogową cen fabrycznych skasowano jakieś rabaty i w konsekwencji cena detaliczna musiała pozostać bez zmiany.

Skończy się więc okres dekretowania, ale trzeba będzie bardzo docieklawie i starannie pracy, aby niższa cen — ten zasadniczy składnik polityki gospodarczej w obecnej chwili — została przeprowadzona do końca. Tylko wtedy zwykła podaż dochodowego (równoważna ze niższą uposażeń) nie odbije się na zmniejszeniu obrotów a w dalszym ciągu na spadku wpływów podatkowych. Narazie pobieżna obserwacja każe nam stwierdzić wstrzymywanie się ludzi od kupna, ograniczanie wydatków rodzin urzędniczych do minimum a temsamem z niejszanie się obrotów handlowych. Zniżkę cen bowiem przeprowadzono później, niż niżkę uposażeń a potem na niezmiennym poziomie cen pozostały podstawowe artykuły utrzymania: jak mięso, pieczywo i nabiał, przyczem ceny niektórych artykułów — jak kawa i herbata — nawet wzrosły.

Nie wiatać jeszcze także wpływu niższych cen na wzrost konsumpcji wsi. W procesie przewracania życia gospodarczego równowagi pominięto przytem jeden bardzo ważny moment, pominięto sprawę wyraźnego potania kredytu. Obniżono co prawda ustawowe odsetki, ale odsetki wekslowe w bankach pozostały bez zmian. Warto więc dziś protestować weksle, bo wtedy dłużnik płaci niższy procent, niż przy uczciwej próżniacie weksla z upłatą. I ten fakt może się od-

Zacięte walki o Makalle

Negus tworzy specjalny oddział czołgów, złożony z 30 zdobytych jednoślek włoskich

Warszawa, 11. I. — Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynii.

Źródła niemieckie donoszą z Addis-Abeba iż prawie skrzydło armii Rasa Sevouma podjęło silny atak na Makalle. Specjalnie zacięte

walki toczyły się w piątek w godzinach rannych. Po kilkakrotnym przechodzeniu z rak do rak i po licznych starciach na białą broń, miało pozostać wieczorem w rękach abisyńczyków. Oddziały abisyńskie wzięły do niewoli wielu jeńców oraz zdobyły znaczne zapasy broni, amunicji i materiału wojennego.

Według raportów z frontu Włosi pala

wszystkie włoski Abisyńczyków w grupach po 20 ludzi szturmem zdobywali gniazda karykabinów maszynowych i blokhauzy, których załogę wyciano w pień. Walki były niesłychanie zacięte. Włosi bronili się bohatercko, nie zadając pardonu i nie poddając się żywcem.

Włoskie ministerstwo prasy i propagandy zaprzecza stanowczo wiadomości o zdobyciu Makalle przez wojska abisyńskie.

Krwawe bitwy w zasadzkach

Paryż, 11. I. Donoszą z Addis Abeby: znajdujący się w Dessie dziennikarze roznawali z jeńcami włoskimi białymi, którzy znajdują się w głównej kwaterze abisyńskiej. Jeńcy ci opisują przebieg bitwy w Seire. Według opowiadań jeńców, kolumna włoska, złożona z 1600 ludzi, w tem 800 wóchołów i 800 askarisów, spotkała grupę wojowników abisyńskich, którzy cofnęli się. Włosi poszli naprzód i znaleźli się w wąwozie górskim. Kolumna włoska zagłębiła się w wąwóz z 10 czołgami na czele, podczas gdy abisyńczycy zręcznie obsadzili szczyty nad wąwozem. Przy wyjściu z wąwozu trafili Włosi na wysokie skaliste zbocza. Znalazłszy się w ciężkiej sytuacji, włosi usiłowali cofnąć się i wydostać się z wąwozu, lecz czołg, znajdujący się na tyłach, uległ nagle katastrofie i zatarasował jeńcyne wyjście z wąwozu. W drugim czołgu, wziętym przez abisyńczyków pod ostrzał, nieomal cała załoga poległa. Reszta kolumny włoskiej została zdziesiątkowana przez strzały abisyńczyków, dawane ze szczytów. Wówczas abisyńczycy zbiegli z gór i ruszyli do walki na białą broń.

Optymizm negusa

Paryż, 13. I. — Agencja Havasa podaje iż walki pomiędzy wojskami abisyńskimi a włoskimi toczą się w pobliżu Makalle. Co prawdopodobnie spowodowało pogłoski o zwycięstwie miasta przez abisyńczyków. Rząd abisyński nie potwierdza jednakże tej wiadomości, która należałoby przyjąć z wszelkimi zastrzeżeniami.

W kołach oficjalnych Addis Abeby panuje nastrój optymizmu. Wzrostł w głównej mierze fakt, iż w ostatnich walkach abisyńczycy zdobyli znaczny łup wojenny. W posiadaniu ich znajdują się obecnie rzekomo 24 tanki włoskie.

Cesarz Haile zamierza podobno stworzyć specjalną sekcję tanków, która będzie liczyła 30 jednostek.

Obrona przeciwlotnicza stolicy

Addis Abeba, 13. I. — Negus polecił wydać do ludności stolicy odezwę, wzywającą do chronienia się przed atakami lotniczymi, które spodziewano się między 20 a 22 bm. w okresie świąt Trzech Króli.

Z okazji tych świąt spodziewano jest liczny zjazd wojowników abisyńskich w stolicę.

Angielskie manewry na wodach Grecji

Ateny, 13. I. — Kontrołpedowce angielskie, stojące w porcie Pireus, odheda w podobny sposób manewry na wodach greckich. W manewrach tych weźmie udział około 30 greckich oficerów marynarki.

Jak donosi prasa, na manewrach ma być obecny następca tronu.

WIZYTY MINISTRÓW HOLENDERSKICH

Z Warszawy donosi (Pat.): Ministrowie holenderscy Gelissen i Deckers złożyli wizytę p. min. Bekowski.

Następnie prezes związku organizacyj rolniczych R. P. wydali herbatkę na cześć ministrów holenderskich: minister rolnictwa Poniatowski, podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Szembek, poseł Polski w Hadze Babiński, podsekretarz stanu w min. rolnictwa Raczynski.

Wieczorem ministrowie holenderscy odjechali do Krakowa.

Trzy wyroki śmierci w procesie O. U. N.

Wina wszystkich oskarżonych została udowodniona

Warszawa, 13 bm. O godz. 12.10 wkroczył na salę sąd., poczem przewodniczący wiceprezes S.O. Posemkiwicz przystąpił do czytania sentencji wyroku.

Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych w ramach aktu oskarżenia za udowodnioną i wymierzył następujące kary:

Stefana Bandere, Mikołaja Lebeda i Jarosława Karpyniaka skazano na łączną karę śmierci z zamianą w drodze amnestii na karę bezterminowego więzienia. Ponadto sąd pozbawił tych trzech oskarżonych praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Mikołaj Kłymyszyn i Bohdan Pidhajny skazani zostali na karę dożywotniego więzienia oraz na utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze.

Darja Hnatkowska na łączną karę 15 lat więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na okres lat 10.

Iwan Maluca, Eugeniusz Kaczmarek i Roman Myhał na łączną karę po 12 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 10.

Katarzyna Zarycka na 8 lat więzienia

utratę praw obywatelskich i honorowych przez lat 10.

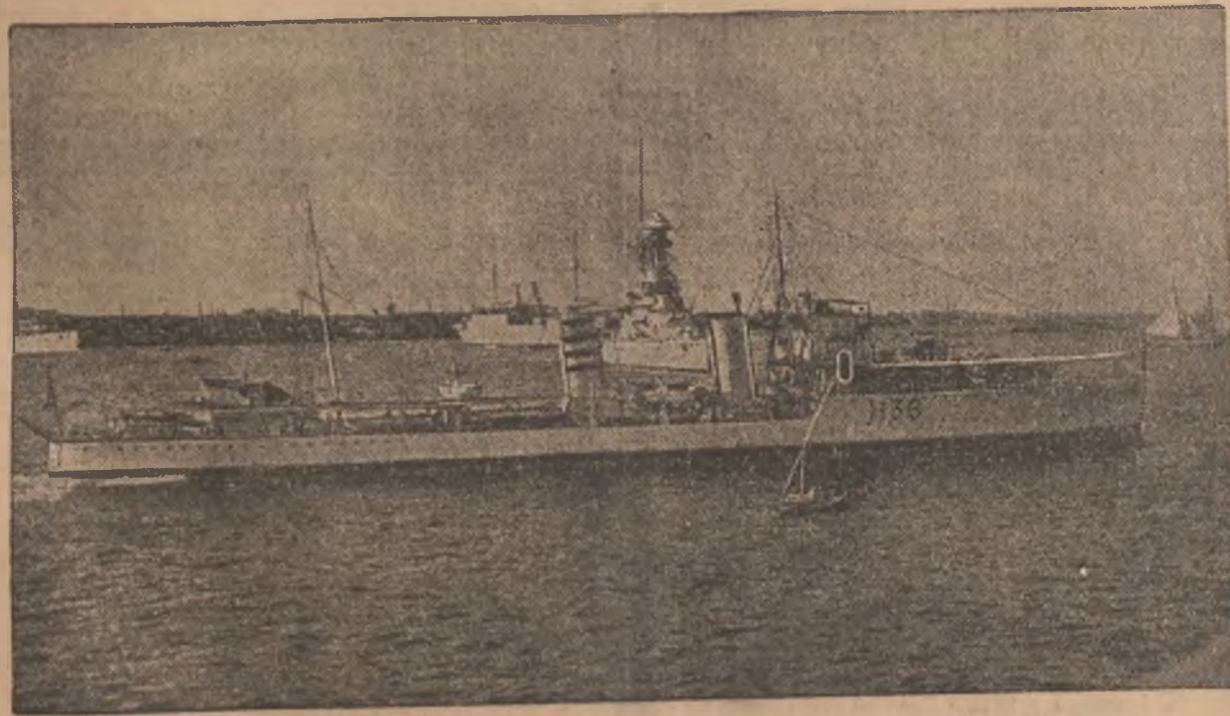
Jarosław Rak i Jakób Czornyj na karę po 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych przez lat 10. Ponadto wszyscy oskarżeni zostali obciążeni kosztami procesowymi i skazani na zapłacenie po 600 zł opłat sądowych.

Po odczytaniu wyroku oskarżenia Bandere i Lebed poczęli wznosić jakieś okrzyki w języku ukraińskim, wobec czego zostali na polecenie przewodniczącego wydaleny z sali. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący przystąpił do odczytania obszernych motywów wyroku.

Publiczność poczęła się gromadzić w sali rozpraw już na długo przed zapowiedzianą publikacją wyroku. Wejście do gmachu sądowego zostało obstawione przez funkcjonariuszy policyjnych. Na salę prócz publiczności przybyli liczący przedstawiciele sądownictwa, prokuratury oraz władz bezpieczeństwa.

Trzeci wyrok nie wywołał dużego wrażenia, ponieważ naogół liczono się z takim jego brzmieniem.

KONCENTRACJA FLOTY NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM



Na morzu śródziemnym skoncentrowano do tąd około 200 angielskich i francuskich okrętów bojowych. Kilka z nich widzimy na zdjęciu.

bić neutralizowaniem pożytecznych skutków całości akcji zniżkowej. W każdym jednak razie wszystkie badane elementy gospodarcze nakazują czekać — zawczasie na przesądzenie ostatecznych wniosków.

Już dziś można tylko stwierdzić jedno: nie ma mści się w życiu gospodarczym z ta-

ką konsekwencją jak niekonsekwencja. Dlatego trzeba, aby obecny program polityki gospodarczej był doprowadzony do końca konsekwentnie. Tak też oceniać należy ostateczne oświadczenie p. min. Kwiatkowskiego, które drukujemy na dalszych stronach.

J. W.

Zmiana ordynacji podatkowej

Nowa seria dekretów gospodarczych Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 13. I. — W sobotę odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Kościłkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Po załatwieniu szeregu spraw, związanych z końcowym okresem dekretowym rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej. Praktyka wykazała, że obowiązująca ordynacja podatkowa zawiera liczne wady i braki, usunięcie których jest rzeczą konieczną. Wady te polegają z jednej strony na zbyt wielkim skomplikowaniu niektórych przepisów, dotyczących uprawnień płatniczych, z drugiej strony na zbyt wielkim ograniczeniu kompetencji władz skarbowych II-iej instancji ze szkoda dla sprawnej działalności tych władz. Nadto redakcja niektórych przepisów pozostawiała wiele do życzenia, powodując z powodu wadliwej konstrukcji wątpliwości natury interpretacyjnej.

W szczególności koniecznym okazało się usunięcie z ordynacji podatkowej lub zmiana tych przepisów, które obarczały władze lub płatników zbędną formalistyką, a nie konkretnego ani jednej, ani drugiej stronie wzajemnie dawały. Następnym koniecznym okazało się wprowadzenie takich nowych przepisów, któreby umożliwiły władzom skarbowym zorganizowanie w pewnych poszczególnych wypadkach poboru należności podatkowych przy współudziale władz i organizacji poza organami skarbowymi oraz umożliwiły interesowanym płatnikom ulżenie należności podatkowych w sposób dla nich dogodniejszy. Projektowany dekret brakuje te w znacznej części usuwa.

W dalszym ciągu obrad rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym. Kolejną radą ministrów uchwaliła zaopiniowany już przez komisję podatkową org. społeczno-gospodarczych projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości, projekt dekretu o rozbudowie miast, wreszcie projekt dekretu w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapalczym, który stworzył podstawę dla zmniejszenia podatku od zapalniczek. Poza tym przyjęto projekt dekretu o zmianie przepisów o kosztach sądowych. Dalej rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczo-handlowych i ich centrali handlowych. Dekret ten ma na celu danie spółdzielniom rolniczo-handlowym możliwości uporządkowania spłaty swoich zobowiązań przez zawarcie układu z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż to prze widuje prawo o normalnym postępowaniu układowym.

Z dobrodziejstw dekretu oddłużeniowego skorzysta około 250 do 300 spółdzielni rolniczo-handlowych, wykazujących zobowiązania wobec wierzycieli na sumę 46 milionów złotych. W tym najważniejsze zobowiązania skoncentrowane są w Państwowym banku rolnym, centralnej kasie spółek rolniczych, w Banku związku spółek zarobkowych, w Komunalnych kasach oszczędności i w centralach handlowych spółdzielni. Plan oddłużenia w zasadzie przewidywać będzie rozłożenie spłaty zobowiązań spółdzielni rolniczo-handlowych na okres do lat 14-tu oraz częściowo obniżenie sumy zobowiązań i wysokości oprocentowania, przyczem suma odpisów, których dokonają Państwowy Bank Rolny, mieścić się będzie w ramach funduszu oddłużenia.

Wreszcie rada ministrów przyjęła projekt dekretu o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. Celem dekretu jest czasowe obniżenie obciążeń społeczno-ubezpieczeniowych przez przejściowe zmniejszenie przymusowej kapitalizacji, dokonywanej przez ubezpieczenia społeczne na rzecz zwiększenia bezpośredniej i natychmiastowej konsumpcji. Zmiany poziomu składek społeczno-ubezpieczeniowych, wprowadzane przez dekret, mają charakter posunięcia do przodu, przytem dekret nie narusza obecnej struktury ubezpieczeń społecznych. Oszczędności, które z tego tytułu wynikają dla pracowników i życia gospodarczego, wyniosą około 30 miljonów złotych rocznie.

DYSKUSJA NAD EMERYTURAMI I RENTAMI INWALIDZKIEMI

Warszawa, (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa rozpatruje dziś budżet emerytur i zaopatrzenia oraz rent inwalidzkich. Budżet ten referuje pos. Wagner.

Ogólna suma dochodów w budżecie emerytur preliniowa jest w wysokości 40.823.000 zł, ogólna suma wydatków 160.900.000 zł. Z tego na emerytury przypada 159.650.000 zł, na zaopatrzenia 1.250.000 zł. Zaopatrzenie emerytalne cywilne w przyszłym roku budżetowym pobierać będzie ze służby w Państwie Polskiem emerytów 40.100, wdów 11.700, sierót 7.840, ze służby w byłych państwach zaborczych emerytów 3.020, wdów 7.550 i sierót 720. Przeciętna miesięczna emerytura cywilnych ze służby w

Państwie Polskiem wynosi 191 zł, ze służby w byłych państwach zaborczych 105 zł.

W końcu rada ministrów uchwaliła projekt dekretu, dotyczącego zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Na mocy tego dekretu stworzona zostanie podstawa do obniżenia wysokości odsetek zwłoki w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia do norm, obowiązujących w ubezpieczeniach społecznych. (PAT).

Państwie Polskiem wynosi 191 zł, ze służby w byłych państwach zaborczych 105 zł.

Zaopatrzenie emerytalne wojskowe pobierać będzie ze służby w wojsku polskiem emerytów 13.750, wdów 2.450, sierót 990; ze służby w byłych armiach zaborczych emerytów 550, wdów 1.140, sierót 55. Przeciętna miesięczna emerytura ze służby w armii polskiej wynosi 210 zł, ze służby w armiach zaborczych 140 zł.

Budżet rent inwalidzkich jest budżetem jedynie wydatkowym. Preliminarznie się na ten cel 100 milionów zł., z tego na renty inwalidzkie 94.400.000 zł, na pensie weteranów 900.000 zł, na pensie orderowe 1.800.000 zł i na zaopatrzenie byłych skazańców politycznych 2.900.000 zł. Co do rent inwalidzkich to pobierać je będzie 70.323 inwalidów pensie weteranów 42 weteranów żonatych. 82 weteranów samotnych i 977 wdów po weteranach. Pensie orderowe (Virtuti Militari) pobierać będzie 5.800 osób, a zaopatrzenie z grupy byłych skazańców politycznych otrzymywać będzie 1.933 osób.

Po referencji zabrał głos wiceminister skarbu Lechnicki, którego przemówienie jeszcze trwa.

Dyskusja nad budżetem min. spraw zagranicznych w komisji budżetowej sejmiku

Warszawa, 13. I. — W sobotę, po przemówieniu min. Becka w komisji budżetowej sejmiku zabrał głos sprawozdawca pos. Walewski, który w dłuższym wywodzie uzupełnił wyjaśnienia p. ministra, dotyczące działalności resortu spraw zagranicznych. Mówca zwrócił uwagę na wydatną tendencję oszczędnościową w gospodarce ministerstwa i podkreślił, że resort ten pracuje niezwykle sprawnie i wydajnie i dzięki tej pracy wzmacnia się i rośnie autorytet państwa i jego powaga i znaczenie. Podobnie jak i p. minister Beck, referent omówił działalność gospodarczą ministerstwa, które dźwiga w dalszym ciągu na swych barkach ciężar pionierskiej pracy eksportowej. Jeżeli chodzi o zagadnienie naszego handlu zagranicznego, to referent zwrócił uwagę, że zagadnienia te, które są obecnie rozbite, winny być ujednolicone i scentralizowane.

Nasza propaganda dobrze działa

Przechodząc do spraw prasowo-propagandowych, referent stwierdził, że naszą propagandę zagraniczną cechuje planowość, umiar i dążność do jej odbioru i wywołania. W r. 1935 przebywało w Polsce 76 dziennikarzy z charakterze przedstawicieli 92 gazet i 21 agencji. Na pogrzebie Marszałka w Krakowie obecnych było 120 dziennikarzy zagranicznych. W r. ub. wygłoszono zagranicą około 6600 wykładów i odczytów o Polsce. Lektoraty i katedry języka polskiego zagranicą w liczbie 27-mu znajdują się w 12-tu państwach europejskich i w Ameryce. Niema takiej stolicy w Europie, w której nie odbyłby się w r. 1935 jeden lub dwa koncerty wybitnych artystów polskich.

Wydaną szereg poważnych dzieł w różnych językach. Wiele z tych wydawnictw poświęcono Marszałkowi Piłsudskiemu i Jego dziełu.

Opieka nad emigracją

Jeśli chodzi o opiekę nad emigracją, to kontynuowano prace w zakresie obrony interesów obywateli polskich zagranicą. Interwencja Rządu Polskiego w sprawie wydalenia robotników polskich z Francji nie odniosła dotychczas pożądanego skutku. Robotnicy polscy, zwolnieni z pracy, znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji. Do dn. 1 września wyjechało do Polski przeszło 28.000 osób. Wskutek starań naszej ambasady, rząd francuski wstrzymał masową repatriację obywateli polskich z dn. 1 września r. ub. i odtąd odbywa się ona normalnie, nie przekraczając tysiąca do 1500 osób miesięcznie.

Ruch emigracyjny z Czechosłowacji występował w r. ub. zasadniczo w postaci wydeń polskich obywateli. Ogółem liczba obywateli polskich, wydanych z Czechosłowacji w r. ub. wynosi kilkaset rodzin zdawien dawną tam osiadłych. Akcja konsolidacji wśród kolonij zagranicznych stale się pogłębia.

Imponujący jest rozwój harcerstwa polskiego zagranicą. Dziś każdy polak — oświadcza referent — świadom jest swej przynależności do wielkiego narodu i chlubi się dziełem dokonaniem przez swych rodaków w ojezynie.

Budżet obrony Państwa

Na zakończenie referent podkreślił, że budżet M. S. Z. wraz z budżetem M. S. Wojsk, należy traktować

jako budżet obrony państwa. Społeczeństwo nasze, nauce doświadczeniami historycznymi, przywiązuje niewątpliwie specjalną wagę do zagadnienia obrony państwa, a więc winno tę wagę przywiązywać również i do prac M. S. Z., bowiem resort ten przyczynia się swymi wysiłkami do tego, by odbudowane ciężkim trudem narodu i żołnierza polskiego, oraz geniuszem Wielkiego Marszałka Państwo Polskie nie doznało najmniejszego uszczerbku.

Dyskusja

Po referacie rozwinęła się żywsza dyskusja, w której głos zabierali liczni mówcy, stawiając szereg pytań odnośnie poszczególnych działów gospodarki M. S. Z., oraz wnosząc kilka drobniejszych poprawek.

Posel Żeligowski m. i. wskazuje na konieczność patrzenia na naszą działalność gospodarczą pod kątem widzenia interesów wsi. Mówca, nawiązując do wydatków wyłożonych na rozwój naszego przemysłu, stwierdza brak perspektywy gospodarczej.

W odpowiedzi poseł Sowiński zaznaczył, że eksport nasz wzrasta stale i że nie możemy się wycofać z raz zdobytych rynków.

Wreszcie poseł Tomaszewicz, powracając do wniosków oszczędnościowych podniósł, że szukanie w budżecie MSZ. środków na zaspokojenie wewnętrznych potrzeb kraju odbiłoby się ujemnie na całej działalności Min. Spraw Zagr.

Skolei p. min. Beck odpowiedział w dłuższym przemówieniu na poruszone w toku debaty zagadnienia (streszczenie przemówienia podamy oddzielnie). Na zakończenie dyskusji zabrał głos sprawozdawca posel Walewski, który udzielił wyjaśnień poszczególnym pytań i wypowiedział się przeciwko wszystkim wnioskom oszczędnościowym. W głosowaniu odrzucono wnioski posła Bakona i budżet przyjęto bez zmian w brzmieniu projektu rządowego.

Replika min. Becka

W odpowiedzi na szereg uwag, wysuniętych w toku dyskusji nad preliminarzem budżetowym ministerstwa Spraw Zagranicznych zabrał głos p. Minister J. Beck.

Co się tyczy stosunków z W. M. Gdańskiem Pan Minister oświadczył że przebiega wyraźnie ewolucja w kierunku patrzenia na te rzeczy przez organy rządu polskiego, jak i przez Zarząd Gdańska coraz bardziej z punktów widzenia interesów gospodarczych. Przepolitykowanie tego problemu zaczyna ulegać rozsądnemu ograniczeniu.

Jeśli idzie o wymianę towarów między terenem

Gdańska a Pomorzem to, jak zaznaczył pos. Śląski wezwano do współpracy organizacje ekonomiczno-rolnicze. Praca ta jest zapoczątkowana i intencją rządu jest prowadzić ją dalej tą samą metodą.

Na zapytanie pos. Minzberga o sprawę opieki nad Żydami, obywatelami polskimi w Niemczech Pan Minister oświadczył, że rozważając tę sprawę w obliczu procesów dziejowych z którymi się spotykamy nie można znaleźć kryteriów obiektywnych dla stwierdzenia stopnia efektywności akcji naszych urzędów w tej dziedzinie. Dlatego należy się uciec do porównania. Ujmując sprawę w ten sposób — mówi dalej minister — muszę stwierdzić, że napewno nie zrobiliśmy mniej niż aparaty innych państw w stosunku do swych obywateli, że istotnie wypełniliśmy ten nasz obowiązek, mieliśmy na to liczne i wzruszające objawy ze strony tych obywateli. Stwierdzam, że tak ja, jak i personel Ministerstwa uważa ochronę i opiekę nad obywatelami polskimi zagranicą za jeden z naczelnych swych obowiązków, traktując z jednakową troskliwością absolutnie wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość lub wyznanie.

W dalszym ciągu swoich wywołów Pan Minister odpowiedział na szereg jeszcze innych pytań m. in. w sprawie poszczególnych części preliminarza i oświadczył, że cyfry preliminarza świadczą, że ze strony podległych sobie urzędników spotyka Pan Minister wiele wysiłków i dobrej woli, żeby ten dział pracy państwowej nie mógł być traktowany przez Państwo Polskie, jako obciążenie.

Przesunięcie exposé min. Becka Kalendarzyk prac sejmiku

Warszawa, 13. I. — Kalendarz prac sejmiku na tydzień najbliższy przedstawia się następująco:

W poniedziałek 13 bm. komisja budżetowa sejmiku rozpatrywać będzie budżet najwyższej izby kontroli oraz renty i emerytury.

We wtorek pod obrady komisji budżetowej wejdzie budżet m. s. wojsk.

W środę o godz. 12-tej odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym p. min. Beck wygłosi zapowiedziane exposé.

Dyskusja nad exposé p. ministra odbędzie się na następnym posiedzeniu komisji we czwartek o godz. 11-tej.

W piątek ma odbyć się plenarne posiedzenie sejmiku dla załatwienia spraw przeprowadzonych już przez komisję, i dla pierwszego czytania rządowych projektów ustawodawczych, które do tego terminu wpłyną do łaski marszałkowskiej.

KOMISJA DO ZBADANIA ETATYSTYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWA

Dalsze oczyszczanie rynku ze zbędnych karteli

Warszawa, 13. I. — Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, wyznaczone na dzień 11 stycznia rb. zebranie, jako dalszy ciąg debaty nad zagadnieniem etatyzmu i ingerencji Państwa w prywatne życie gospodarcze zostało odwołane ze względu na narady, odbywające się w łonie rządu nad tą sprawą oraz ze względu na wizytę ministrów holenderskich.

Zebranie to, na którym wyłoniona będzie specjalna komisja do zbadania działalności etatystycznej Państwa, odbędzie się prawdopodobnie we wtorek, dnia 14 bm.

Obok prac przygotowawczych do rozwiązania tego zagadnienia w ministerstwie przemysłu i handlu przeprowadzane są w dalszym ciągu badania nad działalnością kilkunastu karteli, które hamują rozpowszechnienie wprowadzonych już zniżek cen.

Wyjaśnić należy, że ogłoszona w tych dniach lista ośmiu karteli, które rozwiązały się dobrowolnie, stanowi wraz z poprzednio rozwiązaniem 6-cioma innymi kartelami — liczbę tych 14-tu karteli, o których dobrowolnym rozwiązaniu zakomunikował w swym przemówieniu min. przemysłu i handlu dr. Górecki na konferencji prasowej w grudniu r. ub.

Według otrzymanych informacji — do min. przemysłu i handlu napływają podobno liczne zawiadomienia bądź o rozwiązaniu, bądź o nieodnawianiu na rb. różnych umów kartelowych. Są to jednak przeważnie kartele drobniejsze, którym wprowadzenie zniżki cen odebrały cel istnienia. Daleko poważniejsze znaczenie może mieć ewentualne rozwiązania tych kilku karteli, których działalność i wpływ na poziom cen badane na obecnie.

Śniegi w Zakopanem

Zakopane, 13. I. Po niezwykłym zjawisku, jakim były pojawiające się w sobotę w godz. wieczornych w południowej stronie nieba błyskawice a wraz z nimi oddalone odgłosy grzmotów, wieczorem przy znacznym obniżeniu się temperatury zaczął spadać śnieg, który padając z małymi przerwami całą noc i w niedzielę przed poł. przewrócił już poraż trzeci w tym sezonie Zakopanemu i okolicy charakter zimowy.

Mroźny wiatr i zachmurzenie nieba pozwalają mieć nadzieję na dalsze opady śnieżne.

Zamach na rabina

Bukareszt, 12. I. Na naczelnego rabina dr. Niemcowera dokonano w dniu dzisiejszym zamachu.

Przy wyjściu z mieszkania został on napadnięty przez młodego człowieka, który oddał do niego 4 strzały rewolwerowe, nie raniąc go jednak. Następnie został rozbrojony przez przechodniów i odprowadzony na policję, gdzie okazało się że jest to umysłowo chory, wielokrotnie już przetrzymywany za niepoczytalne wybryki.

TAJNA POLICJA AMERYKAŃSKA POSŁUGUJE SIĘ REWOLWERAMI, z których można oddać 300 strzałów na minutę

Ponieważ policja amerykańska nie mogła sobie dać rady z bandytyzmem, powołano do życia specjalną centralną organizację detektywów, rozporządzającą najbardziej — owoczesnymi — środkami i posiadającą zupełną autonomię. Na cele tej organizacji stoją niezależnie sądziwo.

Członkowie tej organizacji noszą popularną nazwę „G. Men” co w skrócie oznacza „człowieka rządowego”. Przechodzą oni specjalną szkołę, w której ćwiczą się w wykonywaniu zbrodni i w walce z bandytami. Walkę tę prowadzą tak bezwzględnie, że zyskali sobie przydomek „oficjalnych zabójców”.

Kandydat na „G. Men’a” przygotowuje się do swego zawodu w ten sposób, że najpierw przechodzi odpowiednią zaprawę fizyczną, w wyniku której staje się pierwszorzędnym bokserem i doświadczonym mistrzem dzin-dziustu.

Następnie przystępuje się do szkolenia w użyciu broni. Arsenał broni, jakim operuje „G. Men”, jest bardzo obfity. Na pierwszym miejscu trzeba umieścić rewolwer maszynowy Thompsona, istnie arcydzieło techniki. Z rewolweru można oddać w ciągu minuty 300 strzałów. Wśród „G. Men’ów” są tacy mistrzowie, którzy potrafią z odległości 20 metrów, strze-

lając do ściany wypisać swoje nazwisko, wybijając dziury w odległości 50 cm jedna od drugiej. Pozałam G. Men posługuje się tubami z gazem łzawiącym i pistoletami z gazem usypiającym „G. Men” otrzymuje również staranne wykształcenie ogólne, posiada wyczerpujący zasób wiadomości prawnych, zna doskonale geografję Stanów Zjednoczonych oraz włada biegle kilkoma językami. Niezależnie od tego wszystkiego „G. Men” przechodzi jeszcze kurs topografii, rysunku i fotografii.

W centrli „G. Men’ów” znajduje się bogate archiwum wycinków, albumy fotograficzne, nowoczesne laboratorium chemiczne, wszelkie urządzenia, potrzebne do ekspertyzy broni, kul i środków wybuchowych.

G. Men w swej pracy korzysta ze wszelkich udogodnień. Jeżeli potrzeba —u analizy chemicznej, przesyła samolotem odpowiednią próbkę do centrli i już tego samego dnia może otrzymać odpowiedź z wynikiem badania. Jeżeli „G. Men” chce osaczyć jakiegoś przestępcę lub „utrudnić mu życie” — zwraca się z prośbą do centrli, a centrla drukuje portret przestępcy i po całych Stanach Zjednoczonych rozlepia go na słupach reklamowych. (h)

Niezwykłe kaprysy zimy w Małopolsce

Szlakiem żywiołowego zniszczenia w Europie i w krajach amerykańskich

Kraków, 13. I Po kilkunastu dniach pięknej wiosennej pogody nad różnymi miejscowościami Małopolski Zachodniej przeszły wczoraj popołudniu gwałtowne burze połączone z błyskawicami i piorunami. poczem temperatura znacznie spadła.

Dzisiaj w większej części województwa krakowskiego przyszedł drobny śnieg, który jednak szybko tajał. Natomiast szczyty i stoki wielu gór na Podhalu i w Beskidach obkryły się powtórnie w białą szatę śnieżną.

W Bielesku grady

Bielsko, 12. I (PAT). O godzinie 5-tej popołudniu przeszła nad okolicą silna burza z piorunami.

Podczas burzy padał gęsty grad wielkości orzechów włoskich.

Burza z piorunami nad Łańcutem

Łańcut, 12. I. Dziś między godz. 18 a 19 przeszła nad Łańcutem i okolicą gwałtowna burza z piorunami, połączona z silną ulewą. Trzy pioruny uderzyły w okolicy Łańcuta, natomiast jeden uderzył w przewody elektryczne w mieście, co spowodowało przerwę w dostarczaniu prądu, pogrążając Łańcut w ciemnościach.

Ofiar w ludziach nie było.

I nad Tarnowem

Tarnów, 12. I. Nad Tarnowem i okolicą przeszła dzisiaj o godz. 16,30 gwałtowna burza z piorunami i obfitym opadem deszczowym. Burza trwała przeszło 15 minut.

Niższe dzielnice znowu zalane

Lódz, 12. I. Dziś około godz. 17-tej przeszła nad Łowem i okolicą gwałtowna ulewa nie notowana o tej porze roku od lat kilkadziesiąt.

Wskutek ulewy niżej położone ulice, zwłaszcza na peryferiach, zostały zalane. a woda wdarła się do niektórych mieszkań suterennych.

Gwałtowne ulewy nad Stryjem

Turka / Stryem, 12. I Dziś wieczorem około godziny 19-tej przeszła nad Turką bardzo gwałtowna burza z piorunami i błyskawicami, poprzedzona niezwykle silną ulewą.

Wiosna na Huculszczyźnie

Turka, 12. I. Całe pasmo Bieszczad Zachodnich znajduje się pod znakiem niebwywalego w mieście styczniu nawrotu wiosny. Śnieg wszędzie stał zupełnie nawet na stokach północnych, a z niektórych miejscowości, jak np. w Topolnicy donoszą, że drzewa wypuszczają pąki. Ostatnie dni zaznaczyły się gromadnym odjazdem wszystkich narciarzy.

kórtw dotychczas mieli jeszcze nadzieję, że śnieg spadnie.

Odbiło się to krwotocznie na sytuacji pensjonatów, w szczególności w Siankach i Rozluczu, które mimo poczynionych inwestycji i przygotowań stały prawie puste.

Gwałtowna wichura w Berlinie

Berlin, 12. I. Nad Berlinem przeszła dziś w godzinach popołudniowych niezwykle silna wichura, która wyrządziła w całym mieście i okolicy wielkie szkody.

W centrum starego śródmieścia u zbiegu Friedrichstrasse i Leipzigerstrasse zawałiło się 4-piętrowe rusztowanie przed domem, mieszczącym słynną kawiarnię „Mokka & Co”. przeczem 7 osób, przechodzących ulicą, zostało ciężko rannych.

Rozpadlina pochłonięła 100 osób

Nowy Jork, 13. I. Z Bogoty w Kolumbii donoszą, iż w departamencie Narino trzęsienie ziemi zniszczyło trzy wioski. W żywiołowej katastrofie utraciło życie 200 do 300 osób.

Najbardziej ucierpiała wioska La Chorrera, w której powstała głęboka rozpadlina, pochłaniając żywem przeszło sto osób.

40 tys. podań o świadczeń ubóstwa

Warszawa, 13. I. — Objawem wzrostu nędzy w stolicy jest niewątpliwie znaczny wzrost podań o wydanie świadczeń ubóstwa. Do wydziału opieki społecznej wpływa do 40 tys. takich podań miesięcznie.

Oredzie pokojowe kardynała Verdier

Paryż, (tel. wł.) — Arcybiskup Paryża Ks. Kardynał Verdier wygłosił wielkie przemówienie, będące oredziem na rzecz pokoju. W oredziu tem Kardynał Verdier potępił zaboborną nacjonalizm oraz systemu rozmaitych dyktatorów i półdyktatorów.

Prasa francuska uważa to wystąpienie za komentarz do poglądów Ojca św. (które przed kilku dniami ogłosiliśmy w „Dzienniku” w formie wywiadu — red.)

Ofiara systemu prez. Benesza

Mor. Ostrawa, 13. I. Kolejarz narodowości polskiej, Franciszek Babisz, czynny działacz oświatowy, zatrudniony od 25 lat na dworcu kolejowym w Boguminie, otrzymawszy dekret przenoszący go w 5-dniowym terminie w głąb Czech, dostał ataku sercowego i zmarł.

O tragedii tej pisze czeski „Ostravský delnický deník”:

„Franciszek Babisz przynależał się do narodowości polskiej i posyłał swe dziecko do polskiej szkoły. Znano go jako porządnego człowieka. Był wzorowym pracownikiem i nie popełnił w ciągu 25 lat pracy żadnego uchybienia służbowego.

Jedyną jego winą było to, że, jako polak, wychowywał swoje dziecko w polskiej szkole. To było przyczyną przeniesienia go w głąb Czech. Rozporządzenie to odczuł tak boleśnie, że zmarł na atak serca”.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na Hauptmanna

New Jersey, 13. I. — W Trenton odbyło się zamknięte posiedzenie trybunału do spraw ulaskawień, na którym ma zostać zdecydowany los Hauptmanna. Odrzucenie, odrzucające podanie skazańca, wywarło wielkie wrażenie.

Gubernator stanowy Hoffmann zamierzał polecić wstrzymanie decyzji do czasu zbadania Jafie Condona, który pośredniczył w przyjmowaniu okupu od płk. Lindbergha i znajduje się obecnie w drodze do Ameryki południowej. Sądzą, że gubernator zdoła wyjednać odroczenie egzekucji do czasu jego powrotu.

Nowy Jork, 13. I. — Trybunał kasacyjny odrzucił prośbę Hauptmanna o ulaskawienie, wobec czego Hauptmann zostanie stracony na krześle elektrycznym 17 bm.

Pogłoska o operacji kanclerza Hitlera

Warszawa, 13. I. — Donoszą tu z Berlina: Rozeszła się pogłoska o ciężkim niedomaganiu kanclerza Hitlera. Jak się okazuje, jest on chory na chroniczny obrzęk gardła. Cierpienie to jest zadawnione i kanclerz poddawał się przed niespełna roktem operacji, jednakże obrzęk, będący wynikiem złośliwego nowotworu, odnowił się.

Aczkolwiek choroba gardła Hitlera nie zagraża jego życiu, to jednak przeszkadza mu mówić. To też niebawem ma nastąpić nowa operacja.

Król Rumunii w Białogrodzie

Bukareszt 13. I. — Prezydium rady ministrów komunikuje: Król Karol w towarzystwie następcy tronu wojewody Michała udał się do Białogrodu z wizytą do królowej Marii jugosłowiańskiej. Jutro król wraca do Bukaresztu. Król odjechał do Białogrodu z Banatu, gdzie spędził czas na polowaniu.

Wypadek pociągu błyskawicznego

Pariz, 13. I. W pobliżu Bourg (Francja południowa) pociąg pospieszny Pariz — Mediolan, pędząc z szybkością 80 klm. na godzinę, wpadł na wielki kamień, który stoczył się na tor z pobliskiej skały. Lokomotywa wkołała się.

Wypadku z ludźmi nie było.

I ZNÓW PLOTKI OPOZYCJI I SPEKULANTÓW STARAJĄ SIĘ OSŁABIĆ ZŁOTEGO Odezwa p. min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 11. I. — Pan wicepremier Kwiatkowski wydał następujące oświadczenie piętnujące szkodliwą działalność różnych plotek o naszej walucie.

„W dniach ostatnich ukazał się w prasie komunikat o wykonaniu budżetu za ubiegły miesiąc. Cyfry, ogłoszone w tym komunikacie, świadczą o poważnym spadku deficytu budżetowego. Muszę podkreślić, iż w grudniu działały tylko częściowo zadeklarowane ostatnio podwyżki wpływów skarbowych i oszczędności budżetowe. Wczoraj również komisja budżetowa Sejmiku rozpoczęła swe prace nad wnioskiem, przez rząd preliminarnym budżetowym na rok 1936/37, który ułożony został, jak wiadomo, w sposób, dający rzeczywiste podstawy osiągnięcia równowagi budżetowej. Te dwa przytoczone fakty są dowodem, że po-

stawiony sobie przez rząd cel uzdrowienia i zrównoważenia gospodarki, budżetowej państwa, nie tylko znajduje się w toku pełnej realizacji, ale już daje konkretne i pomyślne dla gospodarstwa narodowego wyniki.

Z tem większym przeto zdumieniem i oburzeniem dowiaduję się o rozlewianych w społeczeństwie pogłoskach co do rzekomych zmian w dotychczasowej polityce finansowej i walutowej rządu. Na rozlewianiu podobnych plotek zależy tylko może spekulantom i obcym wrogom państwa czynnikom. Muszę przestrzec wszystkich, dających posłuch podobnym pogłoskom, przed udziałem w szkodliwej robocie. Dając kategoryczny odpór rozlewianym w złym zamiarze insynuacjom i pogłoskom, zapewniam iż rząd nie ustanie w podjętej i posiadającej wyraźny i określony kierunek pracy gospodarczej i finansowej.

Straszny karambol w Żegrzu

Rowerzystą wpadł pod pędzący samochód i poniósł śmierć na miejscu

Ożywiona zazwyczaj szosa kórnicka na odcinku: Żegrze — Poznań stała się 13 bm. w godzinach rannych widownią tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć młodego mężczyzny: Jana Kujawy z Markowic, pow. Środa.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast władze prokuratorskie i śledcze w osobach: pp. prokuratora Gołaskiego, nadkomisarza Bączkowskiego — komendanta pow. P.P. nad to przybyli znawcy: plk. Abakanowicz, kpt. Rojek.

Wkrótce potem przyjechał samochodem współpracownik naszej redakcji, który zdołał ustalić, na podstawie rozmów przeprowadzonych z świadkami wypadku, następujący stan faktyczny.

Jak doszło do katastrofy

Około godz. 9,30 jechał wozem piekarskim od strony Żegrza Telesfor Pluciński, brat właściciela piekarni, Florjana Plucińskiego z Poznania, Chwaliszewo 27/8.

P. Tel. Pluciński opowiada nam, co następuje:

— Gdy tak sobie iechałem, ujrzałem nagle pędzącą z przeciwnej strony, z szaloną szybkością taksówkę. Na 40 mtr przedemną, taksówka zaczęła „balansować”, raz w jedną, raz w drugą stronę. Gdy taksówka zbliżyła się do wozu, uderzyła z całej siły w lewe tylne koło, łamiąc oś i koło.

Za moim wozem jechał na rowerze jakiś biedny chłopak wiejski. Tego, co się działo otędną zamną, nie widziałem. Przypuszczam,

że taksówka uderzyła w rowerzystę, ciągnąc go przez kilka metrów po ziemi. Szofer stracił zupełnie panowanie nad kierownicą. Samochód wpadł na przydrożne drzewo i przewrócił się na bok. Rozległ się brzęk tłuczonych szyb i krzyk przechodniów. Tuż przy taksówce (P. Z. 11.940 nr. kolejny 214), leżał z strąską głową nieszczęśliwy rowerzysta. Obok niego połamany rower. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu. Szofer natomiast wyczołgał się z samochodu, i patrzył z przerażeniem wzrokiem na swe śmiertelne dzieło zniszczenia.

— Chciałbym tu zaznaczyć, że podobny wypadek spotkał mnie w ub. tygodniu. W tym wypadku sprawcą katastrofy był samochód ciężarowy, który również połamiał mi koła i osie.

O więcej szczegółów nie pytamy. Dowiadujemy się jeszcze, że szofera zabrało pogotowie do opatrunku. Jego obrażenia były nieznaczne (lekkie potłuczenie ręki). Szofer nazywa się Stanisław Talarczyk, Poznań, Długa 10).

Odjeżdżam. Nasz fotograf zdążył w międzyczasie porobić kilka zdjęć. (Na miejscu wypadku pozostała tylko komisja śledcza, która ogląda ze wszystkich stron taksówkę. Ślady kół zalano wapnem dla ustalenia drogi posuwania się poszczególnych pojazdów. Fotograf policyjny sfotografował najważniejsze szczegóły. Pod stołem panicy leży okrwawiony rowerzysta. Ze wszystkich stron stoi tłum gapiów, który śledzi z zainteresowaniem wyniki komisji.

O ROŚLINIE, KTÓRA POZWALA WIDZIEĆ CUD

Do szeregu narkotyków takich jak: opium, haszysz, kokaina, morfina, czy heroina, sprawiacznych, że człowiek zapada w jakiś dziwny sen, pełen niesamowitych widziadeł — należy także roślina, rosnąca na nowym lądzie, a mianowicie peyotl. Roślina ta znana była oddawna przez tubiecznych, którzy nadawali jej sugestywną i pełną ekspresji nazwę: roślina, która pozwala widzieć cuda.

Indyjskie święto peyotli

Wygląd peyotli — rośliny plantowanej w dolinie Rio-Grande del Norte, na granicy Meksyku i Teksasu jest zupełnie nieszczonególny. Poprostu coś w rodzaju kartofla, zaopatrzonego w cienkie, ostre kolce różowe i żółtawe. Należy do rodziny kaktusów.

Zastosowanie peyotli przez Indian rozpoczęło się właściwie w XVI stuleciu, podczas inwazji hiszpańskich. Indianie, walcząc wtedy ze znacznie silniejszym nieprzyjacielem, zerpali z peyotli się do przewidywania nieulaskawiających trudów wojennych. Wojownicy indyjscy po zjedzeniu rzuw peyotli uzyskiwali nadludzkie siły, zdobywali jakas niestychaną wy-

trzymałość, odbywali bez znużenia najdłuższe marsze — stawali się niezwyciężonymi bohaterami.

Kiedy potem, po opanowaniu Ameryki przez najeźdźców, zniknęło zapotrzebowanie na świętą roślinę — pozostał tylko kult dla niej w postaci sneciinalnych nabożeństw oraz hodowania świętej rośliny przy świątyniach. U niektórych Indian również istnieje specjalne święto peyotli, podczas którego odbywają się uroczyste tańce, a czarodzieje odprowadzają tajemnicze modły.

Trucizna, która działa na mózg ludzki i wywołuje halucynacje

Własnościami peyotli zajęli się uczeni. Badania wykazały, że peyotl zawiera składniki zbliżone do morfiny i strychniny, a ponadto jeszcze mieszaninę, która działa na mózg ludzki w ten sposób, że wywołuje halucynacje.

Jeden z badaczy peyotli, Aleksander Routhier, nie zważał się dla zapoznania się z działaniem narkotyku zażyć 35 gramów płynnego wyciągu z tajemni-

czej rośliny. Zapadł w sen pełen niesamowitych wizji, które — jak potem opowiadał — godne były porównania z baśniami z 1001 nocy. Poprostu trudno mu było opisać wspaniałość i niezwykłość oraz fantastyczność zjaw, które przesuwaly się przed jego wzrokiem. Najpierw przed wzrokiem jego przesuwały się jakieś dziwne maski, potem coś w rodzaju kolorowych nici, jakieś przebogate jakby dywany, poczem przyszła kolej na zjawy zwierzęce, straszne monstr, pół-ludzie, pół-potyry, jakieś krajobrazy z innego zgoła świata, potem przyszła kolej na efekty świetlne i kolorystyczne.

Jasnovidzenie i prorokowanie

Peyotl jest ponadto rośliną, która, jak twierdzą Indianie, daje możność jasnovidzenia i prorokowania. Tenże sam uczeń, opowiada o doświadczeniach dokonanych i w tym zakresie. Mianowicie, napój z peyotli wypił pewien młody inżynier, należący do ekspedycji. Zrobił to w celu przeprowadzenia doświadczenia, czy w istocie ekstrakt z tej dziwnej rośliny daje możność czytania cudzych myśli. Jeden więc z asystujących przy eksperymencie napisał na kartce słowo „wilk”. I coż się okazało? Po trzech minutach namysłu, upojony inżynier oświadczył, że wyraźnie ma przed oczyma wilka. Następne doświadczenie było niemiernie zdumiewające. Ktoś inny napisał na kartce słowo: „Henryk IV”. Inżynier wpatrywał się w przestrzeń, a twarz jego miała wyraz zdumienia. Wreszcie po upływie kwadransa oświadczył, że nie może pojąć dlaczego przed oczyma jego jawi się medaillon z profilem Henryka IV.

Zachęcenii temi niezwykłymi objawami uczeni pracują obecnie nad odkryciem tajemnicy tych przedziwnych właściwości peyotli. Jest bowiem coś niesamowitego w fakcie, że działanie pewnych składników rośliny na człowieka wykracza poza granicę biologii i wkracza w sferę telepatii.

Miljoner groził śmiercią Rooseveltowi

Nowy Jork, 13. I. — Austen Phelps Palmer, bogaty inżynier sportowiec, który porzucił swoje przedsiębiorstwo, został aresztowany pod zarzutem przesłania listu z pogrozkami do Prezydenta Roosevelta. Prokurator generalny Stanów Zjednoczonych badał oskarżonego który przyznał się, że wysłał dwa listy z pogrozkami do prezydenta. Treści tych listów nie ogłoszono. Jak mówią Phelps Palmer stracił w ostatnich czasach milion dolarów.

Koszary artylerji zawały się

Grac, 12. I. W dniu dzisiejszym zawały się trzypiętrowe budynki, mieszczące w sobie koszarzy artylerji. Pomimo iż wypadek zdarzył się w czasie gdy żołnierze byli na ćwiczeniach, jest wielu rannych.

Autonomia cyganów w Z. S. R. R.

Paryż 13. I. — Havas donosi z Moskwy, że centralny komitet wykonawczy ZSRR zamierza utworzyć autonomiczny obwód cyganów na wóór autonomicznej prowincji żydowskiej Birobidżan. Liczba cyganów w ZSRR wynosi 61.000.

KOMITET NIESIENIA POMOCY POWODZIANOM U PANIA PREZYDENTA

Z Warszawy donosi (Pat.): P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przyjdyma ogólnopolskiego komitetu ofiarom powodzi w osobach b. ministra Ilubieckiego, b. ministra Klarnera i b. ministra Jurkiewicza, prezesa P. K. O. dr. Grubera i p. G. Zielińskiego. Delegacja ta przedstawiła P. Prezydentowi sprawozdanie z działalności i zamknięcia prac komitetu.

PRASA RUMUŃSKA O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM
Z Bukaresztu donosi (Pat.): Dziennik „Romania Noua”, wychodzący w Cluj zamieszcza obszerny rys historyczny o legionach polskich z czasów napoleońskich.

Omówiwszy w krótkim wstępie usługi oddane Francji przez oddziały polskie, autor poświęca specjalny artykuł martyrologii oddziałów polskich w San Domingo. W zakończeniu autor pisze: „Po upływie przeszło 100 lat, Józef Piłsudski odrzucił legendarną sławę Legionów Polskich. Dnia 6 sierpnia 1914 r. wyruszył on poraz pierwszy z małą grupą strzelców przeciwko Rosji, odwiecznemu wrogowi. Pułki legionowe, zorganizowane przez Bohatera Narodowego Polski, stworzyły podwaliny nowego zjednoczonego Państwa Polskiego”.

10 LAT POLSKIEGO RADJA

Album jubileuszowy już się ukazał w druku

Od dość dawna zapowiadany ozdobny album „Dziesięciolecie Polskiego radja” już ukazał się w druku. Jest to piękne i graficznie staranne wydawnictwo, że światło stanąć może w rzędzie najpiękniejszych wydawnictw tego typu radiofonij zagranicznych. Na 48 stronach doskonalego papieru pomieszczono tak wiele rzeczowych i rzucających się w oczy ciekawych informacji, iż stanowi ono może wzór dla tego rodzaju publikacji.

Zwarta treść albumu ilustruje poznanie, rozwój i wzrost radiofonii polskiej na przestrzeni lat dziesięciu. Na początku znajdujemy artystyczny grafik przedstawiający mapę Polski z oddolnie wykonanymi fragmentami najcharakterystyczniejszych obrazków, tych poszczególnych miast polskiej, skąd płyną na fale eteru audycje Polskiego radja. Są to nasze radiostacje z Raszynem na czele. Dalej umieszczono krótki zarys radiofonii w Polsce ilustrowany fotografiami laboratoriów technicznych grafikami rozwoju warszawskiej radiostacji od 05 Kw poczynając aż do dzisiejszego 208 Kw obywatela raszynskiego. Z drugiej strony widzimy, jak rosła od 1926 roku cyfra radioluchaczy aż po dzień dzisiejszy.

Następne dwie kolumny poświęcono artystycznie ułożonym zdjęciom najwybitniejszych przedstawicieli kierownictwa radiofonii polskiej.

Album ten opracowało Biuro pras i propagandy P. R. pod naczelną redakcją Dr. Władysława Kłyszewskiego. Okładkę układ i opracowanie graficzne w całości przejął artysta malarz Marian Jerzy Malicki. Druk i klisze wykonał Zakład Graficzny E. Dr. K. Koziańskich w Warszawie według fotografii nadesłanych z całej Polski. Album to wydano w nakładzie 100.000. Ta ogromna cyfra spowodowała pewne opóźnienie w ukazaniu się wydawnictwa zapowiadanego oddawna. Dotąd 60.000 prawie radioluchaczy zamówiło Album Dziesięciolecia — Jeszcze przed świętami 25.000 egzemplarzy rozesłanych zostało do tch, którzy najpierw się zgłosili. Wzwyż inni otrzymają to wydawnictwo najdalej do 15 stycznia 1936 roku.

Piękny sukces bokserów poznańskich

POZNAŃ — BERLIN 9 : 7

Tegoroczny międzynarodowy sezon pięściarski zainaugurowały zawody międzymiastowe Berlin — Poznań, rozegrane w niedzielę wieczorem w reprezentacyjnej Hali Targów. Zawody przyniosły piękny sukces bokserów poznańskich w postaci zwycięstwa w stosunku 9:7. Gdyby nie pokrzywdzono „Kajnar” dając mu remis, choć walkę bezapelacyjnie wygrał, zwycięstwo Poznania przedstawiałoby się 10:6.

Zawody rozpoczęły się prezentacją drużyn oraz tradycyjną ceremonią powitalną. W imieniu gości witał goście członek zarządu P.O.Z.B. p. Rybarczyk, odpowiadał kierownik drużyny berlińskiej p. Hieronimus, rewanżując się piękną plakieta, poczem w ring wszedła pierwsza para walczących:

Bruss i Koziołek

Koziołek zastąpił swego kolegę klubowego Sobkowiaka, który nie mógł walczyć spowodowany odniesioną kontuzją w walce z Czortkiem. Koziołek zarazem debiutował w w reprezentacji Poznania. Debiut wypadł doskonale. Walkę wygrał Koziołek, zwyciężając mistrza Berlina, a zarazem wicemistrza Rzeszy. Bruss z miejsca natarł, podczas gdy Koziołek w leżył początkowo wyraźnie stremowiany. „Rozgrzał się” dopiero w następnych rundach, dając sobie zupełnie radę z nieczysto walczącym berlińczykiem. W III rundzie Bruss dwukrotnie pada na moment na deski, lecz Koziołek nie wykorzystuje tych sytuacji. Bruss walczył b. brzydko, pchał i przytrzymywał przeciwnika ustawicznie, co wywołało słusne sprzeciwy na widowni. Zwyciężył Koziołek na punkty. Poznań prowadzi 2:0.

Weinhold — Janowczyk

W wadze koguciej obydwa zawodnicy byli rzerwowymi. Weinhold zastąpił Schillera, który nie dostał urlopu, Janowczyk zaś wystąpił w miejsce niedysponowanego mistrza Polski „Wirskiego”. Janowczyk w pierwszej swojej międzynarodowej walce zrobił prawdziwą niespodziankę, będąc obok Sipińskiego i „Kajnar” najlepszym zawodnikiem drużyny poznańskiej. Nie ułaski się bynajmniej swego rutynowanego przeciwnika, lecz konsekwentnie pułkował go przez wszystkie 3 starcia, demonstrując pozbawioną dużą wszechstronność ciosów. Świeżość zwłaszcza była jego kontry, którymi raz po raz rewanżował się Weinholdowi. Zażarta była zwłaszcza 3 runda, w której Weinhold stawiając wszystko na jedną kartę, parł ślepo naprzód. Zwycięstwo Janowczyka było bezapelacyjne i dzięki niemu zawodnik Sokola wysunął się na czoło bokserów w Polsce. Publiczność przyjęła zwycięstwo Janowczyka niezwykle owacyjnie, przyczem galerja, ów „vox populi” wznosiła okrzyki na cześć Majchrzyckiego, z którego szkoły Janowczyk pochodzi. Zwycięstwo Janowczyka jest zatem w pierwszym rzędzie zwycięstwem utalentowanego Majchrzyckiego, tak pochopnie odsuniętego w cień przez nasze władze bokserskie. Po tym zwycięstwie które przyszło zupełnie niepodziewanie, Poznań prowadzi 4:0.

Völker — Dudziak

W wadze piórkowej Poznań traci pierwsze punkty, gdyż zawodnik inowrocławski ułaski zawiódł zupełnie. Jedynie w pierw-

wszem starciu był dobry i na każdy cios Niema „odgryzał się” ripostą. Völker wygrał zasłużenie, będąc lepszy przede wszystkim technicznie. Dudziak nie potrafił wykorzystywać siły swego ciosu, a w III rundzie był zupełnie wypompowany. 4:2 dla Poznania.

Vietzke — „Kajnar”

Waga lekka przynosi niezwykle emocjonującą walkę dwóch równorzędnych przeciwników. Atutem Vietzkego były dłuższe ręce i wyższy wzrost. Pierwsza runda jest lekko dla „Kajnar”, który tym razem walczył wyjątkowo opanowany, nie dając się ponosić nerwom. II runda jest morderczą wymianą ciosów, przyczem „Kajnar” od połowy rundy ma zdecydowaną przewagę. Od jego swingów Vietzke dwukrotnie zachwiał się na nogach. W III kole Niemiec idzie ustawicznie w zwarcie, ratując się tem przed agresywnością i ciosami „Kajnar”. Kajnar wygrywa w sumie walkę zdecydowanie na punkty, tymczasem sędziowie ogłaszają wynik nierozstrzygnięty. Wywołuje to naturalnie nieopisaną wrzawę na widowni, która nie chce pogodzić się z tak niesprawiedliwym wynikiem. Z ringu pierwszy zmyka sędzia Węgier Farago, który właśnie dał ten remisowy wynik. Zawody zostały przerwane na kilkanaście minut, gdyż wrzawa na widowni trwała nieprzerwanie. Następna walka:

Hünneckens — Sipiński

toczy się cały czas w tej podnieconej atmosferze. Sipiński rewanżując się za swego pokrzywdzonego kolegę klubowego, walczy niezwykle ambitnie, demonstrując przytem swą wspaniałą technikę, dobec której dziko i nieczysto walczący H. jest wprost bezradny.

Kto wygrał na loterii?

W 6-tym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE

Po 20.000 zł — 123745, 130615.
Po 5.000 zł — 48323, 67734, 90460, 97882, 103004.
Po 2.000 zł — 8387, 24934, 25797, 30773, 38068, 40317, 45740, 66881, 68857, 69132, 78358, 78717, 82855, 85371, 87230, 88462, 104314, 112984, 125943, 149661, 153866, 165605, 179619, 188443.
Po 1.000 zł — 5071, 15735, 19696, 33849, 35002, 44698, 61671, 61947, 62199, 80182, 80988, 93118, 108170, 109163, 126273, 126163, 129134, 133845, 145886, 154023, 166437, 169106, 170367, 174628, 175076, 188997.

CIĄNIENIE DRUGIE

W drugim ciągnięciu padły następujące wygrane:
30.000 zł — 174384.
10.000 zł — 69734.
5.000 zł — 66061 66463 176627 187443.
2.000 zł — 1227 1718 30757 400R23
42833 46832 48397 58465 73097 79233 80424
86874 87146 89595 91515 95759 105034 112571
113131 141114 143180 144403 144675 146453

W ostatnim starciu walka osłabła na tempie, gdyż obydwa się wyczerpali. Sipiński wygrał na punkty. Poznań prowadzi 7:3.

Campe — Lewandowski

Wicemistrz olimpijski walczący o kategorię wyżej szybko uporał się z Lewandowskim. Po pierwszej „bezbarwnej” rundzie, w drugim starciu Lew. idzie naprzód do „7” na deski, a za drugim razem zostaje wyliczony niemal równocześnie z wybićm gongu Lewandowski zawiódł, podobnie jak jego kolega klubowy Dudziak. Obaj byli najslabszymi punktami drużyny Poznania. Poznań prowadzi jeszcze 7:5.

Hornemann — Klimecki

W wadze półciężkiej P.O.Z.B. zrobił karygodny eksperyment. Zamiast przeciwstawić rutynowanemu Hornemannowi obytego z ringiem Przybylskiego z Sokola, kazano debutować Klimeckiemu, skądinąd dobrze zapoznającemu się na przyszłość ze względu na silny cios i dobre warunki fizyczne. Hornemann wygrał na punkty, wyciągając wynik na 7:7.

Kyfuss — Piłat

Piłatowi przypadła znów rola rozstrzygnięcia wyniku meczu. Zwycięstwo przyszło mu tym razem dość ciężko, gdyż lżejszy od niego Kyfuss parł ciągle w zwarcie, chroniąc się przed „dyszlami” Piłata. Zwycięstwo Piłata zadecydowało zarazem o zwycięstwie Poznania w ogólnej punktacji 9:7.

W ringu sędziował p. Farago (Budapeszt) naogół doskonale, poza jednym jedynym skrzywdzeniem „Kajnar”. Punktowali pp.: Pfuhl (Berlin) i Bielewicz (Poznań). Publiczności około 4.000.

RADJO

Środa, 15 stycznia 1936 r.

POZNAŃ. 6.50—7.20 Muzyka z płyty; 7.30—7.50 Muzyka z płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55—8.00 Parę informacji; 13.30—14.30 Lekka muzyka i piosenki z płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30—16.00 Muzyka z płyty; 18.30 Skrzynka dla dzieci — listy od dzieci; 18.40 Życie kultur. art. i społeczne Poznania; 18.45—18.55 Muzyka z płyty; 18.55 „Program czwartku literacko — artystycznego w Pałacu Działyńskich”; 19.05 Program na dzień nast.; 19.15—19.35 Koncert reklam.; 19.35—19.40 Wiadomości sportowe Poznania; 22.00—22.30 Utwory skrzypcowe wyk. Edmund Giżejewski. Przy fortepianie prof. Wł. Raczkowski.

W innych godzinach transmisje z Warszawy.

WARSZAWA. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.30 Pobudka do gimnastyki; 6.34—6.50 Gimnastyka; 7.20—7.30 Dziennik poranny; 8.00—8.10 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Dz. południowy; 12.15 „Biblioteka domowa” — pogadanka; 12.30—13.25 Koncert Orkiestry Kameralnej; 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wad. o ekspozycje polskim; 15.20—15.30 Przegląd giełdowy; 16.00 „Rozmowa Majsterklepi z Lepigliną”; „Na co się mogą przy-

dać korki i pudełka od pasty” — audycja dla dzieci starszych; 16.20—16.45 Pieśni murzyńskie w wykonaniu Olgi Lady. Przy fort. profesor Ludwik Urstein; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja; 17.00—17.20 „Dyskutyjmy”: „Powieść kryminalna” — dyskusja nieprzygotowana; 17.20—17.50 Muzyka krajów północnych w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. Adama Hermana; 17.50—18.00 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagranicznego; 18.00—18.30 Recital organowy Władysława Widomskiego. Transmisja z Warsz. Konserwatorium Muz. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne; 19.50—20.00 Reportaż aktualny; 20.00—20.45 „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego” — uroczyste otwarcie podstacji radiowej w Sosnowcu; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.52 „Obrazki z Polski współczesnej”; 20.57—21.35 XX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849)”; (Transmisja do Londynu); 21.35—21.50 „Poezja Czesława Miłosza i Władysława Szymborskiej”; 21.50—22.00 „Bezpłatna reklama” — pogadanka dla kupców; 22.30—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godzinie 23.00—23.05 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Standarty: 1) żyto 715 g/l; 2) pszenica 756 g/l;		
Zyto	12,50	12,75
usposobienie słabe		
Pszenica	17,50	17,75
usposobienie spokojne		
Jęczmień browarowy	14,25	15,25
Jęczmień 700—725 g/l	13,75	14,25
Jęczmień 670—680 g/l 30 t. 13,20	13,25	13,50
Usposobienie spokojne		
Owies	13,75	14,25
Maka żytnia wyciąg 0.30% wł. w.	19,25	19,50
Maka żytnia gat. I 0.45% wł. w.	18,75	19,25
Maka żytnia gat. I 0.55% wł. w.	18,—	18,75
Maka żytnia gat. II 45-55% wł. w.	14,75	15,75
Maka pszena gat. IA 0.20% wł. w.	29,75	31,50
Maka pszena gat. IB 0.45% wł. w.	29,—	29,50
Maka pszena gat. IC 0.55% wł. w.	28,—	28,50
Maka pszena gat. ID 0.60% wł. w.	27,50	28,—
Maka pszena gat. IE 0.65% wł. w.	26,50	27,—
Maka pszen gat. IIA 20-55% wł. w.	26,—	26,50
Maka pszen gat. IIB 20-65% wł. w.	25,50	26,—
Maka pszen gat. IID 45-65% wł. w.	23,—	23,50
Maka pszen gat. IIF 55-65% wł. w.	21,—	21,50
Maka pszen gat. IIG 60-65% wł. w.	19,50	20,—
Otręby żytnie przemiału standardow.	9,75	10,25
Otręby pszenne sz. przem. stand.	11,00	11,50
Otręby pszenne mialkie przem. szt.	10,00	10,75
Otręby jęczmienne	9,75	11,—
Rzepak zimowy	41,—	42,—
Rzepak zimowy	40,—	41,—
Siemie lniane	36,—	38,—
Gorczyca	37,—	39,—
Włk. lutowa	22,—	24,—
Peluszka	24,—	27,—
Groch Wiktorja	24,—	29,—
Groch Folgera	22,—	24,—
Łubin niebieski	9,50	10,—
Łubin żółty	11,—	11,50
Mak niebieski	64,—	66,—
Seradela	22,—	25,—
Koniczyna czerwona surowa	100	110
Koniczyna czerwona 95—97% cz. surowa	120,—	130,—
Koniczyna biała	75,—	110,—
Koniczyna szwedzka	170,—	195,—
Koniczyna żółta odluszczone	65,—	75,—
Przełot	75,—	90,—
Makuch lniany w taflach	16,30	16,75
Makuch rzepakowy w taflach	13,75	14,00
Makuch słonecznikowy w tafl. 42/43%	18,50	19,—
Śrut Soja	21,—	22,—
Sloma pszena luzem	2,20	2,45
Sloma pszena prasowana	2,70	2,95
Sloma żytnia luzem	2,50	2,75
Sloma żytnia prasowana	3,—	3,25
Sloma owsiana luzem	2,75	3,—
Sloma owsiana prasowana	3,25	3,50
Sloma jęczmienna luzem	2,20	2,45
Sloma jęczmienna prasowana	2,70	2,95
Siano zwykłe luzem	5,75	6,25
Siano zwykłe prasowane	6,25	6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,50	7,—
Siano nadnoteckie prasowane	7,50	8,—
Ogólne usposobienie: spokojne.		
Ogólny obrót: 3187,1 t., w tem żyta 1115 t., pszenicy 518 t., jęczmienia 497 t., owsa 225 tonn.		
Poznań, dnia 13 stycznia 1936 r.		

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań dnia 13. I. 1936. — Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna. Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 64%; za 4% premij. dol. 52½ oraz za 3% poz. budowlaną 39¼%.

Hellen Zenna Smith

KOBIETY ZBYTKU

Autoryzowane tłumaczenie H. Bukowskiej

62) — To poco przysłaś do mnie? — pyta Rita obojętnie. — Ja nie mam kokainy. Szkoda czasu.

— Chciałam, żebyś mi pożyczyła trochę pieniędzy. Rita. Wiem, gdzie można dostać „śniegu” za pieniądze. — Rita śmieje się z wyrazem okrucieństwa.

— Pożyczyć ci pieniędzy? To doskonały refren. A teraz zaśpiewaj tekst. Nie pożyczylabym ci. nawet gdybyś mi miała. Pożyczyć ci pieniędzy? Patrzcie! I kupiłabym sobie „śniegu”, a jutro byłabyś znów na słomiance przed moimi drzwiami, po nową pożyczkę.

A co byś stała gdybyś mi się to wszysko sprzykrzyło? Zagroziłabyś mi policja, bo dawałam ci pieniądze na kokainę poprzednio. Wiem jak to jest. Znam narkomanów. To najniebezpieczniejsi ludzie na świecie, gdy nie dostaną na czas swojej porcji. Zabierz się stąd Kathie i nigdy mi się więcej nie pokazuj!...

Kathie pokazuje zęby, jak małe, dzikie, osaczone zwierzątko.

— Boisz się snowdu Skinnny, wiem, wiem... Dlatego też Batts i Bice ukruli się. — Dlatego też jesteś dziś wieczorem w domu.

Wszyscy boicie się, że będziecie w to w mieszaną. A ja się nie boję. Nie dbam o to, co stanie się ze mną teraz, gdy mnie Batts porzucił. On myśli, że będę milczała. Obiecał mi dawke raz na tydzień, co piątku. Tak, iakby mi to co pomogło. Dziś jest sobota, a ja mam czekać do następnego piątku! A przecież ja czekać nie mogę... Nie wytrzymam!... Jeżeli nie dasz mi pieniędzy, pójdę na policję i powiem, że byłeś w samochodzie i odjechałeś zostawiając Skinnny na chodniku. Policja szuka tego samochodu. Mają jego numer. Powiem im, że wóz należy do Batts'a i ma fałszywy numer...

— Nie zrobisz tego — mówi Rita zimno, choć widzę, jak reka jej drży. — Jeżeli byś to zrobiła, zamknęliby cię razem ze Skinnny i nie dostaniesz nawet swojej piątkowej dawki.

— To nie dostanę! — krzyczy Kathie. — Wielka rzecz! Nie dbam co stanie się ze mną, jeżeli nie mogę pracować dla Batts'a. Przecież to nie moja wina, że ten sam detektyw dwa razy szedł za mną. Nie mogłam temu zapobiedz. A dziś rano wsiałam do autobusu i pozostawiałam paczkę pod siedzeniem, a de-

tektyw stracił mnie z oczu w tłumie, tak że uciekłam mu. Nawet Batts musiałby przyznać, że srotynie się urządziłam — no nie?

Potrzeba było wiele przebiegłości, żeby poznać tego samego detektywa, który w zeszłym tygodniu szedł za mną aż do domu. Szkoda, że mu o tem powiedziałam, ale chciałam, żeby wiedział, jaka jestem zdolna. A on tymczasem mówi: „Policja cię już zna” dlatego musisz wzięć z tego interesu. Jesteś dla mnie bezużyteczna. Wynos się!” Tak powiedział, i jeszcze dodał, żebył mu się więcej nie pokazywała na oczu...

— Gdzie widziałas dziś Batts'a? — pyta Rita skwapliwie. — Przecież nie był w swoim mieszkaniu.

Kathie nie zwraca uwagi na jej pytanie. — Musisz mi dać trochę pieniędzy, musisz! — krzyczy namiętnie. — Jeżeli tego nie zrobisz, zmieszam twoje nazwisko z błotem na policji, zobaczysz...

— Milcz! — szczy. — Czy chcesz sprządnąć całe śledztwo? Jestem bez grosza... Nie mogłabym ci pożyczyć pieniędzy, nawet gdybyś chciała. Nigdy nie byłam twoją przyjaciółką i nigdy cię nie lubiałam. Odejdź i nie przychodź tu nigdy więcej.

Kathie cofa się zgrabnym ruchem i uwalnia się od chwytu Rity.

— Smithy mnie obroni przed tobą, — mówi dysząc, jak po długim i forsownym biegu. — A co będzie z listem Skinnny? Może choć za ten list dasz trochę pieniędzy, co? Przecież jest w nim i twoje nazwisko. Mówię o tym liście, w którym zapowiada, że odbierze sobie życie.

Bice i Batts poniszczyli swoje i przypuszczam, że Spades zrobił to samo. Ja przysię-

gam Battsowi i Bice, że spale swój, ale nie uczyniłam tego. Właściwie to nawet chciałam, ale potem zapomniałam. A teraz jestem zadowolona, że tego nie zrobiłam. Przysięgam ci ten list. Wiec jeżeli dasz mi trochę forsy to go podre i policja nie zobaczy twojego nazwiska.

Rita skacze ku niej, jak pantera, ale Kathie kryje się za nią i używa jej jako tarcy.

— Nie, nie! nie nie wskórasz! Sprzedam ci ten list. Rita. Smithy mnie obroni!

— O ty niebezpieczna żmijo!... — Rita aż dławit się złością.

— Szkoda gadania! — drwi Kathie. — Dai mi 50 funtów!...

— Ty podła szantażystko! — Zanim mogę cię przeszkodzić, Rita rzuca się z krzykiem na nieprzygotowaną na to Kathie i obala ją na ziemię. Kathie broni się rozpaczliwie, ale bezskutecznie. Rita wyrwa jej torebkę, wyciąga z niej kompromitujący list, przebiega go szybko oczyma i spala.

— Tak kończy się pierwsza lekcja — cędzi przez zęby. — Możesz się z niej nauczyć — mówię do mnie — jak radzić sobie z szantażystami, jeżeli dotychczas jeszcze tego nie wiedziałas. A teraz wynos mi się smarkata, bo inaczej zrzuca cię ze schodów. — Kathie zaczyna bezradnie łkać.

— Ja nie chciałam nic złego zrobić, naprawdę nie chciałam!...

— Dość tego Rita — wtrącam się poraz pierwszy do całej sprawy. — Ja się nią zajmę. Chodź ze mną, Kathie. Porozmawiamy na ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ URZĘDOWY

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 16 stycznia 1936 r. o godz. 19-tej.

Porządek obrad: 1) Ustalenie wysokości uposażenia przyszłego zawodowego wiceburmistrza. 2) Ustalenie nazwy alei, prowadzącej od ulicy Kaliskiej do Parku Marcinkowskiego — „Aleja Powstańców”. 3) Zmiana nazwy ulicy Koszarowej i ulicy Fabrycznej na „Ulica 60 Pułku Piechoty”. 4) Uchwalenie regulaminu targów wiejskich. 5) Uchwalenie budżetu dodatkowego głównej administracji na rok obrachunkowy 1935/36. 6) Bezpłatne przyłączenie parceli Nr. 476/4 o obszarze 600 m² pod założenie ulicy Reymonta od p. Ignacego Marchwickiego. 7) Bezpłatne przyłączenie parceli nr. 1682/165 o obszarze 0,3252 ha, pod założenie projektowanej nowej ulicy od p. Władysławy Mikołajczukowej. 8) Bezpłatne przyłączenie parceli nr. 606/5 o obszarze 600 m² pod założenie ulicy Mickiewicza od p. Michała Idziora. 9) Bezpłatne przyłączenie terenów, przypadających pod dalszy ciąg ulicy Krępskiej od p. Pawła Neumanna i tow.

Ostrów, dnia 13 stycznia 1936 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
(—) W. Cegiela, Burmistrz.

Uchwalenie na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1936/37 dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego.

Uchwała.

Rada Powiatowa uchwała na podstawie art. 5, 4 i 24 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 884 z roku 1932) korzystać w roku 1936/37 z dozwolonego ustępem 1 art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) najwyższego normalnego łącznego obciążenia gruntów komunalnych podatkiem gruntowym w wysokości 54 proc. w gminach wiejskich, w wysokości 18 proc. w gminach miejskich.

Ostrów, dnia 28 grudnia 1935 roku.

Rada powiatowa:

Przewodniczący: (—) Dr. Ekkert.
Członkowie do podpisu wyznaczeni:
(—) Ks. B. Piszczygłowa, (—) Jan Lipski
(—) Franciszek Podejma.

Uchwalenie na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1936/37 dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego.

Uchwała.

Na zasadzie art. 9 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 884 z roku 1932) uchwała Rada Powiatowa pobrać na r. 1936/37 dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego przy dochodzie:

a) ponad 1.500 zł do 4.000 zł 3 proc., ponad 4.000 zł do 24.000 — 4 proc., ponad 24.000 do 88.000 zł 4 i pół proc., ponad 88.000 zł 5 procent dochodu płatnika;

b) dodatek komunalny do uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w wysokości 3 proc. dochodu ustalonego według skali art. 45 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z roku 1934 Nr. 76, poz. 715 w brzmieniu art. 1 pkt. 10 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 518) poczynając od 25 stopnia tejże skali, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych z funduszy Państwa oraz samorządu.

Ostrów, dnia 28-go grudnia 1935 r.

Rada Powiatowa:

Przewodniczący: (—) Dr. Ekkert.
Członkowie do podpisu wyznaczeni:
(—) Ks. B. Piszczygłowa, (—) Jan Lipski
(—) Franciszek Podejma.

ZNÓW POJAWILI SIĘ FAŁSZYWI „KONTROLERZY” POŻYCZEK

Naiwna kobieta straciła pożyczkę inwestycyjną i 20,- zł

Od czasu do czasu pojawiają się jacyś osobnicy podający się za kontrolerów papierów wartościowych i w ten sposób nabierają naiwnych na dość poważne kwoty. Policja za pośrednictwem prasy często przestrzega przed oszustami, lecz zawsze się ktoś znajdzie taki, który pozwoli się nabrać.

Przed dwoma dniami zgłosił się do Józefa Krawczyka, dwaj eleganccy panowie, którzy przedstawili się jako urzędnicy ministerstwa skarbu, uprawnieni do kontrolowania tymczasowych zaświadczeń pożyczki inwestycyjnej. Krawczykowa dała wiarę słowom przybyłych i pokazała im tymczasowe świadectwa. Osobnicy ci przebrnęli numery i oświadczyli, że na ten numer padła wygrana w kwocie zł. 250,—, lecz

wygraną otrzyma dopiero po przedstawieniu zaświadczenia w ministerstwie skarbu. Na koszt przesyłki zażądali 27,— zł, a ponieważ Krawczykowa miała tylko 20 zł., zabrali te kwotę. W zamian zostawili zamówienie na obligacje pożyczki budowlanej.

Po odejściu już tych osobników Krawczykowa przyszła do przekonania, że padła ofiarą oszustów i dała znać policji, która wszczęła dochodzenie. Jeden z „kontrolerów” liczył około 30 lat, był wysoki, brunet średniej tuszy, ubrany w czarny płaszcz. Drugi z osobników miał wygląd nieco młodszego, blondyna, szczupłego, w okularach, ubranego w siwy płaszcz. Gdyby tacy osobnicy pojawiali się gdziekolwiek, należy uwzględnić najbliższy posterunek P. P.

KRONIKA MIEJSKOWA

styczeń

14

wtorek

Kalendarz rzym. kat.

Wtorek Hilarege

Środa Pawła

Kalendarz słowiański.

Wtorek Radogosta

Środa Domasława

Słońce wschodzi: 7,40

zachodzi: 15,49

Księżyc wschodzi: 22,35

zachodzi: 9,27

Dyżur nocny z wtorku na środę pełni dr. Karpowicz, ul. Koszarowa 30, tel. 236. Apteka Nowa, M. Piłsudskiego 15, tel. 275.

Kino Apollo: „Zaproszenie do walca”.

Kino Corso: „Manewry miłosne”.

Urodzenia: syna: urzędnik Banku Polskiego Stanisław Kluz, robotnik Władysław Masłowski, siostrę Felię Cielich; — córki: kolodziej Teodor Stasiak, kupiec Czesław Rogowski; — zgon: kupiec Bronisław Polatyński, 25 lat 8 miesięcy.

Obchód gwiazdkowy w „Rodzinie Policyjnej”

Wśród wielu stowarzyszeń, doniosła rolę społeczną odgrywa t. zw. „Rodziny”, skupiające wszystkich członków rodziny danego środowiska, czy zawodu, niosące sobie wzajemną pomoc i opiekę, przyczyniając się do zwalczania egoizmu, a wyrabiając zmysł współczucia braterskiego. Z wielu zawodów, zawodów policjanta jest jednym z bardzo trudnych, gdyż policjant nawet się nie spodziewa, gdzie czyha na niego niebezpieczeństwo, naraża własne życie w obronie obywateli temsamem rodzina jego nigdy nie jest pewna jutra. Wobec tego szczególnie „Rodzina Policyjna” ma obowiązek zadanie społeczne, tworząc jedną wielką rodzinę wszystkich policjantów i ich rodzin.

W niedzielę odbył się tradycyjny obchód gwiazdkowy, na który przybyło wielu członków tej organizacji wraz z dziećmi, zaproszeni goście, oraz zaszczytliwi również ta uroczystość p. starosta powiatowy dr. Ekkert. Przed właściwym obchodem gwiazdkowym wystawiono sztukę sceniczną p. t. „Laleczka z saskiej porcelany”, fantazja osnuta na tle dziwów jednej nocy. Sztukę reżyserowaną przez p. Stanisława Alwasową, była wystawiona z wielką starannością i wypadła bardzo dobrze. Szczególnie bardzo dobrze grała p. Alwasówna Biruta w roli „Laleczki”, spokojny głos, opanowanie roli, pomysły kostium i piękna karnacja artystki, stwarzały bardzo wdzięczną całość. Również na wyróżnienie zasługują. Więckowska Kazia jako Magda, i B. Weil, w roli królewicza ze szklanej góry. Poza tem obsadę stanowili Hadryś Marian,

Lewandowski W., Trzciniński J., Stelmachówna B., Lura Aleksy, Cieślak Jan, Hroniak Paweł, Weckowski Z., Ryba S., oraz ładny zespół taneczny. Bardzo gorąco był okłaskiwany taniec dziewcząt leśnych, układu Biruty Alwasówny.

Po przedstawieniu wszyscy zasiadli przy stołach zastawionych piczywem, zakaskami i kawą. P. komendant Złotogórski wygłosił przemówienie, witając wszystkich gości i wskazując na doniosłe zadania, jakie ma przed sobą Rodzina Policyjna. Również przemawiała imieniem zrzeszenia powiatowego Z. P. O. K. p. dyr. Czechowska. Następnie p. Alwasowa i kierownik komisariatu P. P. p. asp. Białkowski poprowadzili dziecięcą poloneza i obdarowali każde dziecko pomarańczą.

Po zabawie dziecięcej starsi ochotczy bawili się do późnej nocy.

Będziemy składać na Dom Żołnierza w Poznaniu

W sali konferencyjnej starostwa odbyło się zebranie organizacyjne komitetu lokalnego budowy Domu Żołnierza w Poznaniu. Przewodniczący zebrania p. wicestarosta Bojanowski odczytał korespondencję dotyczącą założenia komitetu na miejscu, poczem rozwinęła się krótka dyskusja. Postanowiono wybrać komitet wykonawczy, który zastanowi się nad technicznym sposobem zorganizowania akcji.

Pamiętajcie o najbardziej potrzebnych naszego miasta

Jeżeli chcemy wychować dzieci i młodzież naszą na dobrych obywateli Państwa, jeżeli chcemy wzmocnić w młode pokolenie, idące w życie zasady chrześcijańskiej etyki i zdrowej moralności, musimy służyć przykładem własnej ofiarności, jakoteż rozumieć i popierać wszelkie naszej młodzieży, zmierzające do przyniesienia ulgi najbardziej potrzebującym klasom ludności.

Rodzice i młodzież szkół ostrowskich łącznie z gronami profesorskimi niechaj pospieszą na wieczornice, która się odbędzie dnia 18 b. m. staraniem samorządu oraz patronatu kl. IA przy państw. gimnazjum męskim im. I-go Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego. W programie przewidziane: artystycznie opracowana część koncertowa w auli gimnazjum, tańce oraz pocztą japońską w świetlicy. Nadprogram: strzelanie z wiatrówek o wartościowe nagrody. Początek już o godz. 4,30 po południu.

Komitet Wieczornicy.

Skradziono konie i bryczkę

Przechodzący obok lasu państwowego pod Wierzbem służący z Radziwiłłowa zauważył w gęstych krzakach bryczkę i obok niej uprząż na parę koni. Przypuszczając, że bryczka została skradziona zawiadomił policję odolanowską.

Funkcjonariusze P. P. urządzili poszukiwania, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. gdw o kilkadziesiąt kroków od bryczki znaleziono uwiązane dwie klacze w krzakach, które zostały ubiegłej nocy skradzione w Mąkoszowcach. Stratę oddano właścicielom, a za sprawcami kradzieży prowadzone są poszukiwania.

Wykrycie sacharyny

CZEKANÓW

W związku z artykułem „Wykrycie afer sacharynowej” z dnia 5 stycznia 1936 r. warto zaznaczyć, że i w Czekanowie gdzie zamieszkuje żona Edmunda Zimnowody pochodzącego z Chocza prawdopodobnie trafia Hersza Zimnowody wykryto przed kilkunastu tygodniami w stogu 13,5 kg sacharyny a zatem przemysł sacharyny siedzi kilkoma szlakami.

Związek Pań Domu po przerwie świątecznej rozpoczyna pracę: dnia 14 bm. o godz. 20-tej zebranie miesięczne, a od dnia 16 bm. normalne tygodniowe pokazy z dziedziny gosp. domowego, o godz. 17-tej.

UCIECZKA KORESPONDENTA PRASY ZAGRANICZNEJ Z MOSKWY

Paryż, 13. I. — Ryski korespondent „Journal des débats” donosi, że dziennikarz zagraniczny, przebywający w Moskwie, mieli dokonać zbiorowej demarchy w komisariacie spraw zagranicznych, celem przyznania dziennikarzom pewnych przywilejów, zmierzających do zmniejszenia kosztów utrzymania. Po zamknięciu magazynów towaru, wielu korespondentów pism zagranicznych musiałoby zrezygnować z pobytu w Moskwie wskutek panującej tam drożyzny.

W razie gdyby demarche pozostała bez skutku, dziennikarze zagraniczni przeniesiliby się z Moskwy do Rygi.

Niezwykły powód wydalenia obywatela amerykańskiego z Bawarii

Berlin, 11. I. — Amerykański konsul generalny w Monachium złożył energiczny protest u rządu bawarskiego spowodowany aresztowaniem 61-letniego amerykańskiego obywatela kapt. Pawła Herbergera.

Aresztowany przesiedział 36 dni w więzieniu, o czym niewiedział nikt z jego rodziny jak również rodaków. Aresztowanie, dokonane w nocy w zupełnej tajemnicy, nastąpiło spowodowane napisaniem przez Herbergera listu do swej siostry w Szwecji, w którym Herberger krytykował stosunki wewnętrzne w Niemczech. Władze niemieckie uznały, że nawet listownie nie wolno się wyrażać ujawnienie o rządach niemieckich, a w takim wypadku nie istnieje... tajemnica listowa, jak starał się wytłumaczyć rzeczą bawarskiego konsula amerykańskiemu.

Herberger został po odsiedzeniu kary więzienia wydany z granic Niemiec. (A. P.)

HUMOR

NIEGROŻNA EPIDEMIA.

I Lekarz: — No, jakże ci idzie na powinić?

II Lekarz: — Niedobrze. W naszym miasteczku panuje prawdziwa epidemia zdrowia.

LES AFFAIRES SONT LES AFFAIRES.

W paryskiej Cafe de la Rosaude rozsiadło do stolika czterech przyjaciół różnej narodowości: Francuz, Niemiec, Chińczyk i żyd. Zażądali herbaty. Gdy tę przyniesiono, stwierdzili, że we wszystkich czterech szklankach pływa mucha. Francuz odsunął szklankę ze ws. ę em. Niemiec wyjął muchę i wypił. Chińczyk zjadł muchę i odsunął herbatę a żyd... sprzedał muchę Chińczykowi.

Numer akt: 180/35.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Odolanowie Leon Wojciechowski mający kancelarię w Odolanowie, ul. Dąbrówki nr 14 na podstawie art 676 i 679 k p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lutego 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim Odolanów odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Melchiora Jabłońskiego w Kaliszu nieruchomości Sulmierzycze miasto wyk 192 i 193 tom IV oraz rola wyk 234 tom VI składających się z domu mieszkalnego ogrodu domowego, chlewu, stodoły, roli i łąki w ogólnym obszarze 6 70 67 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8834,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 5889 gr. 34.

Przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rekompensatę w wysokości zł. 883 gr. 40.

Rekompensatę należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieścić fundusze małoletnich. Papier wartościowy przysięga być w wartości 1/4 części ceny ziemi. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoba ta przed rozpoczęciem przetargu nie złożyła dowodu, że wniosła powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskała postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno odstąpić nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18-tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Odolanowie, Plac Kościuszki, sala nr. 7.

Dnia 9 stycznia 1936 roku

KOMORNIK: WOJCIECHOWSKI.

DO 32



W dniu 12. bm. o godz. 4-tej z rana, niespodziewanie zasnął w Bogu, w dwudziestegośmioletniej wiosnie życia, mój najukochańszy syn - opiekun i nasz najdroższy brat ś. p.

Bronisław Jan Polatyński

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 15-tej z domu żałoby przy ul. Kard. Ledóchowskiego 8, o czym zawiadamiają w nieutulonym bólu

Matka, Siostra i Brat

Ostrów, Kalisz, Lwów, Wieluń, Łódź.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 stycznia 1936 r. o godz. 10,30 przedpołudniem sprzedam publicznie przez licytację w Ostrowie przy ul. Kard. Ledóchowskiego nr. 8 za gotówkę największą dającemu:

1 bufet, 1 lustro z podstawą 1 stół rozsuwany, 1 kanape, i kredens.

SZCZEPAN CZAJKOWSKI.

Kom. Sądu Grodzkiego, rew. I. w Ostrowie. I. Km. 1727-35.

Kino APOLLO

DZIS WIELKA PREMIERA!

Jedyna, niezrównana ulubienica milionów

LILIANA HARVEY

w najlepszej i największej swej kreacji w filmie p. t.

ZAPROSZENIE DO WALCA

Przebojowe melodie!

Wspaniała wystawa!

Rozmach realizacji!

Muzyka oparta na nieśmiertelnych motywach mistrza Webera!

NADPROGRAM TYGODNIK

Wszelkie ofiary

na rzecz bezrobotnych

przyjmie Powiatowy Komitet Funduszu Pracy przy Starostwie Powiatowym w Ostrowie.

Konto K. K. O. powiatu Nr. 189.

Telefon Nr. 91. DO 911

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 stycznia 1936 r. o godz. 12 w południe w Ostrowie, przy Rynku nr. 21 sprzedam publicznie przez licytację: za gotówkę największą dającemu:

1 beczkę karbolitum, 60 kg. bejcy orzechowej, 200 kg. kleju „Lutyna”, 300 kg. słarczanu żelaza, 100 kg. naftaliny 100 kg. chmlelu, 1500 kg. farb różnego koloru, 3 beczki smary na osie i 2 beczki smary „tawota”. DO 35

SZCZEPAN CZAJKOWSKI.

Kom. Sądu Grodzkiego rew. I-go w Ostrowie. I. Km. 2540-35

Sprzedaż

HOTEL z restauracją sprzedam, zamienię na inny obiekt w mniejszym mieście, ewentualnie wydzierżawię. Adr. w Redakcji DO 24.

Szuka

posady

SŁUŻĄCY

uczciwy, kawaler, poszukuje posady, Oferty do Adm. Dz. O. 34

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się rano o godz. 8 z wyjątkiem dni poświęconych — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł. z odnośnikiem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 zł. W razie wypadku spowodowanego siłą wyższą, jak strajki, sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do nadkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 mm jednolitego wiersza 9-10 linowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwzrostki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwzrostki — DROBNIE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach reklamowych w Poznaniu Konto czek P. K. O. w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji: Administracji: Ostrowo, Poznański ul. Główna 2 — Administracja czynna od godz. 8.00 do 13-tej i od 15-tej do 18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Nruż mówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i drukiem Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjnej w Poznaniu — alioz